

Sygn. akt I ACa 159/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał
Sędziowie:	SSA Agnieszka Sołtyka SSA Mirosława Gołuńska (spr.)
Protokolant:	st. sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Banku (...) w W.

przeciwko W. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 15 listopada 2016 roku, sygn. akt VIII GC 300/16

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda Banku (...) w W. na rzecz pozwanego W. M. (1) kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Agnieszka Sołtyka Dariusz Rystał Mirosława Gołuńska

Sygn. akt I CA 159/17

UZASADNIENIE

Powód Bank (...) z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego W. M. kwoty 79.500,61 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Powód podał jako reporenczytel odpowiada osobiście za dług pozwanego wynikający z umowy kredytu i w związku z zapłatą kwoty 79.500,61 zł na rzecz poręczyciela, to jest (...) spółki z o.o. w S. , wstąpił na podstawie art. 518 §1pkt 1 k.p.c. w prawa zaspokojonego wierzyciela

W dniu 24 maja 2016 roku referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Szczecinie wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Pozwany wniósł sprzeciw od wydanego nakazu zapłaty zaskarżając go w całości. W uzasadnieniu sprzeciwu podniósł : zarzut przedawnienia roszczenia, zarzut niewykazania warunków uprawniających reporenczyiela do wniesienia powództwa, zarzut powagi rzeczy osądzonej, wskazując, że nie można wykluczyć, że wierzyciel główny albo pierwszy z poręczenieli nie wnieśli już powództwa w tej sprawie, a nadto zarzut, że linia kredytowa opisana w pozwie, jeśli miała miejsce, to mogła być ubezpieczona.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 15 listopada 2016 roku oddalił powództwo. Sąd uprzednio ustalił następujący stan faktyczny:

16 lutego 2012 roku pozwany zawarł z Bankiem (...) SA z siedzibą w W. umowę nr (...) kredytu w rachunku bieżącym na okres 12 miesięcy do dnia 15 lutego 2013 roku. Na warunkach określonych w umowie bank udzielił pozwanemu kredytu odnawialnego w ramach limitu kredytowego na bieżące finansowanie działalności gospodarczej w kwocie 110.000 zł. „umowa była trzykrotnie aneksowana. Zgodnie z aneksem nr (...) zabezpieczeniem spłaty kredytu miało być poręczenie (...) spółki z o.o. w S. do 70 % kwoty kredytu. Termin spłaty kredytu ustalono tym aneksem na dzień 14 lutego 2015 roku. 14 lutego 2014 roku pozwany zawarł z (...) spółką z o.o.w S. umowę o udzielenie poręczenia. Zgodnie z § 2 ust 3 umowy środki finansowe na zabezpieczenie poręczenia kredytu przez Fundusz miały być finansowane przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa (...) na lata 2007-2013 ,oś priorytetowa 1 „Gospodarka-Innowacje-Technologie”, działanie 1.3 „Zaawansowane usługi wsparcia dla przedsiębiorstw”, poddziałanie 1.3.4 „Pozadotacyjne instrumenty finansowe dla MŚP inicjatywa JEREMIE” w oparciu o umowę operacyjną reporenczenia z dnia 9 kwietnia 2013 zawartą między Funduszem a menadżerem, to jest powodem. W § 2 ust 4 umowy wskazano, że w związku z udzieleniem przedsiębiorcy kredytu przez Bank (...) SA I Oddział w S. w wysokości 148.000 zł na podstawie aneksu nr (...) do umowy kredytu w rachunku bieżącym Fundusz zobowiązał się udzielić przedsiębiorcy poręczenia na zabezpieczenie spłaty tego kredytu. W § 9 umowy wskazano, że przypadku realizacji przez Fundusz umowy poręczenia wnioskodawca stanie się z tego tytułu dłużnikiem wobec Funduszu i będzie zobowiązany do zwrotu zapłaconej za niego kwoty kredytu wraz z należnymi odsetkami ustawowymi od dnia wykonania przez fundusz zobowiązania i wszelkimi kosztami związanymi z dochodzeniem tego roszczenia, w tym między innymi kosztami sądowymi egzekucyjnymi.

W dniu 14 lutego 2014 r. pomiędzy (...) spółką z o.o. w S. a Bankiem (...) SA w W. została zawarta umowa poręczenia. Zgodnie z § 1 tej umowy Fundusz udzielił kredytodawcy poręczenia ze środków funduszu europejskiego, Funduszu Rozwoju Regionalnego, na spłatę zobowiązań wynikających z tytułu kredytu w wysokości 148.000 zł udzielonego na okres od 14 lutego 2014 do 14 lutego 2015 na podstawie aneksu nr (...) z 14 lutego 2014 do umowy numer (...) kredytu w rachunku bieżącym z dnia 16 lutego 2012 dla W. M.. W § 9 tej umowy wskazano, że w przypadku wykonania przez Fundusz zobowiązania wynikającego z poręczenia fundusz wstępuje co do zapłaconej części długu w prawa zaspokojonego wierzyciela zgodnie z art. 518 §1 pkt 1 k.p.c.

W dniu 9 kwietnia 2013 r. pomiędzy powodem określanym jako menadżer, a (...) spółką z o.o. określanym jako pośrednik finansowy została zawarta umowa operacyjna reporenczenia. W punkcie g) preambuły wskazano, że umowa ma na celu poprawę dostępu mikro, małych i średnich przedsiębiorstw regionu Województwa (...) do zewnętrznych źródeł finansowania poprzez realizację projektów. W wykonaniu tej umowy zadaniem pośrednika finansowego miało być udzielanie wsparcia małym i średnim przedsiębiorstwom poprzez udzielanie jednostkowych poręczeń. Ostatecznie wszystkie środki przekazane na wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw w ramach realizacji projektu miały być zwrócone instytucji zarządzającej, czyli kredytodawcy w wysokości wynikającej z realizacji operacji. W punkcie 2 wskazano, że umowa określa szczegółowe warunki i zasady udostępniania przez menadżera limitu reporenczenia pośrednikowi finansowemu z wykorzystaniem środków z funduszu powierniczego w celu udzielenia przez pośrednika finansowego wsparcia małym i średnim przedsiębiorstwom przez udzielanie jednostkowych poręczeń. W punkcie 4.3 wskazano, że wypłata i przekazanie środków na rachunek bankowy pośrednika finansowego przez menadżera następuje jedynie na podstawie wniosku o wypłatę reporenczenia, którego wzór stanowi załącznik numer 8 do umowy oraz jedynie w przypadkach i na zasadach określonych w załączniku numer 4. Jednocześnie pośrednik finansowy miał złożyć odrębny wniosek o wypłatę reporenczenia dla każdego jednostkowego reporenczenia,

w stosunku do którego zaistniały okoliczności wskazane w załączniku numer 4, to jest zasadach wypłaty środków w ramach reporeczenia. W punkcie 5.1 postanowiono, że przekazanie środków na rachunek pośrednika finansowego przez menadżera może nastąpić wyłącznie na zasadach określonych w załączniku numer 5 określanym jako metryka produktu finansowego na podstawie należycie wypełnionego wniosku o wypłatę reporeczenia zaakceptowanego przez menadżera.

Pismem z dnia 27 kwietnia 2015 roku Bank (...) S.A. wezwał (...) do wypłaty poręczenia udzielonego pozwanemu wskazując, że nie wywiązał się on z obowiązku spłaty kredytu. W dniu 19 maja 2015 roku (...) przełał na rachunek Banku (...) S.A. kwotę 99.375 ,77 zł tytułem wypłaty poręczenia za pozwanego. W dniu 24 czerwca 2015 roku powód dokonał przelewu na rachunek (...) kwoty 79.500,61 zł tytułem wypłaty reporeczenia związanego z kredytem udzielonym pozwanemu.

Po tak poczynionych ustaleniach ,po dokonaniu ich kwalifikacji prawnej ,Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania ,że roszczenie powoda jest pozbawione zasadności. Dalej Sąd wskazał, że powód swoje roszczenie wywodził z art. 518 § 1 pkt 1 k.p.c., który to przepis stanowi, że osoba trzecia, która spłaca wierzyciela nabywa spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty, jeżeli płaci cudzy dług, za który jest odpowiedzialna osobiście, albo pewnymi przedmiotami majątkowymi. Materialną podstawę roszczenia stanowił art. 69 ust. 1 prawa bankowego stanowiący , że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Skoro powód wywodził roszczenie z faktu wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela, to jego obowiązkiem było wykazanie, że zapłacił cudzy dług, za który był odpowiedzialny osobiście, albo pewnymi przedmiotami majątkowymi. Sąd jako przykłady wstąpienia osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela wskazał poręczyciela, zastawcę oraz właściciela nieruchomości obciążonej hipoteką i ocenił ,że w rozpoznawanej sprawie brak jest podstaw dla przyjęcia ,iż powód, dokonując wpłaty na rzecz (...), płacił cudzy dług, za który odpowiadał osobiście. Powód nie był poręczycielem tego kredytu, w każdym razie brak jest postanowień dotyczących umowy poręczenia w umowie operacyjnej z 9 kwietnia 2013 roku. W umowie tej nie przewidziano, by powód przejmował odpowiedzialność za zapłatę długu wynikającego z umowy kredytu zawartej przez W. M..W ocenie Sadu pierwszej instancji spłata należności przez powoda wynikała z faktu odrębnego zobowiązania do wypłaty środków na rachunek (...), a mianowicie na podstawie umowy operacyjnej z 9 kwietnia 2013 roku. Do tego zobowiązanie z tej umowy aktualizowało się dopiero w wyniku spełnienia określonych wymogów formalnych, których zaistnienie nie zostało wykazane w procesie ,choć zarzut tego rodzaju został przez pozwanego zgłoszony w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Sąd podkreślił ,że strona powodowa nie wykazała mianowicie spełnienia warunków określonych w pkt 4.3 i 5.1 umowy operacyjnej z 9 kwietnia 2013 roku. Nie złożono bowiem do sprawy wypełnionego wniosku funduszu o wypłatę reporeczenia i dokumentów, który by świadczyły o zaistnieniu warunków do spełnienia zobowiązania przez powoda. Brak było załącznika numer 4 do umowy operacyjnej, który to załącznik określać miał zasady wypłaty środków w ramach reporeczenia. W ocenie Sądu Okręgowego za przyjęciem , że powód spełniał własne zobowiązanie, nie zaś płacił cudzy dług ,świadczy przedmiot umowy i cel określony w szczególności w punkcie G preambuły. Wynika z niego, że celem umowy było udzielenie wsparcia małym i średnim przedsiębiorstwom, zaś co do zasady wszystkie środki, jakie były przekazane na wsparcie tych przedsiębiorstw miały być zwrócone kredytodawcy, właśnie między innymi wskutek zawarcia umowy operacyjnej, sama zaś ta umowa operacyjna była wynikiem inicjatywy określonej w punkcie A preambuły. W ocenie Sądu pierwszej instancji odmiennej oceny charakteru zapłaty dokonanej przez powoda nie uzasadniają postanowienia umowy o udzielenie poręczenia, w tym § 4 umowy o udzielenie poręczenia, w którym przewidziano, że środki finansowe służące zabezpieczeniu w formie poręczenia funduszu kredytu są finansowane przez Unię Europejską w ramach opisanego tam programu, a nadto określono udział menadżera, to jest powoda w wysokości 80 % kwoty poręczenia udzielonego przez (...). Takie stwierdzenie zawarte w § 4 ust. 1 umowy o udzielenie poręczenia świadczy, że w zapłata 80 % kwoty poręczenia przez Fundusz stanowiła własne zobowiązanie powoda. Potwierdza to również brzmienie § 2 ust. 3, w którym mowa jest o źródle środków finansowych.

Sąd podkreślił dalej, że również w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż nie można w sposób rozszerzający interpretować przepisu art. 518 § 1 pkt 1 k.p.c. „nie można przeto w drodze analogii stosować omawianego przepisu do innych sytuacji, niż w nim przewidziano. Według Sądu brak było podstaw dla wniosku, że w sprawie doszło do subrogacji umownej na podstawie umowy łączącej powoda z (...). Dodał jeszcze Sąd, że w literaturze prezentowane są rozbieżne stanowiska co do dopuszczalności tego rodzaju subrogacji, nawet jednak przyjmując dopuszczalność takiego rozwiązania, to w umowie operacyjnej z 9 kwietnia 2013 roku brak jest jakichkolwiek postanowień, które świadczyłyby o tym, że wolą stron było wstąpienie powoda w prawa Funduszu, gdy takie postanowienie wprost znajduje się w umowie poręczenia - § 9 ust. 1. Do tego w § 9 ust. 5 umowy o udzielenie poręczenia przewidziano, że fundusz ma prawo przelać na rzecz powoda, w celu zabezpieczenia ewentualnych jego roszczeń wynikających z umowy operacyjnej, wiarytelności wynikające z umowy o udzielenie poręczenia oraz umów zabezpieczenia zawartych z wnioskodawcą wraz ze wszelkimi prawami z nimi związanymi na podstawie umowy cesji praw z wiarytelności i zabezpieczeń. Takie zaś postanowienie świadczy o tym, że nie było wolą stron umowy operacyjnej automatyczne wstąpienie powoda po spłacie należności w prawa jakie przysługiwały Funduszowi. Sąd zwrócił nadto uwagę także na fakt, że w §4 umowy o udzielenie poręczenia przyjęto, że zobowiązanie z tytułu poręczenia wygasa z dniem 14 maja 2015 roku, gdy zapłata dokonana przez (...) na rzecz Banku (...) S.A. nastąpiła 19 maja 2015 roku.

Wobec takich ustaleń faktycznych i prawnych Sąd pierwszej instancji ocenił, że spłata kwoty dochodzonej w sprawie przez powodowy bank została dokonana nie z tego względu, że był on za ten dług odpowiedzialny osobiście lub rzeczowo, a wyłącznie w celu zwolnienia się z własnego zobowiązania wynikającego z umowy z 9 kwietnia 2013 roku.

Skutkowało to oddaleniem powództwa jako nieuzasadnionego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód zaskarżając orzeczenie w całości.

Powód Sądowi pierwszej instancji zarzucił :

1. błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy, przez przede wszystkim uznanie, że na powodzie ciążył dług, który miał charakter samoistny, w sytuacji gdy spłata kwoty dochodzonej przez powoda dokonana została z tego względu, że powód był za ten dług odpowiedzialny osobiście;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj.:

- art. 231 k.p.c. przez przyjęcie faktu zaistnienia warunków do spełnienia zobowiązania o wypłatę reporeczenia przez powoda za nieustalony, mimo istnienia ku temu dostatecznej podstawy w zebranych materiałach dowodowych, w szczególności w postaci potwierdzenia przelewu z dnia 24 czerwca 2015 r. potwierdzającego wypłatę przez powoda na rzecz Funduszu w dniu 24 czerwca 2015 r. kwoty 79.500,61 zł tytułem reporeczenia zobowiązania pozwanego wynikającego z umowy nr (...), a co za tym idzie, spełnienia warunków przez powoda do wypłaty reporeczenia;

- art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodzi skutki prawne, że nie wykazał warunków określonych w artykule 4,3 i 5.1 umowy operacyjnej z dnia 9 kwietnia 2013 r. i nie złożył wypełnionego wniosku Funduszu o wypłatę reporeczenia i dokumentów, które by świadczyły o zaistnieniu warunków do spełnienia zobowiązania przez powoda, podczas gdy powód zaoferował logiczne, wzajemnie uzupełniające się dowody w postaci umowy o udzielenie poręczenia nr (...), potwierdzenia przelewu z dnia 19 maja 2015 r. oraz z dnia 24 czerwca 2015 r., potwierdzających dokonanie zapłaty przez powoda na rzecz Funduszu kwoty 79.500,61 zł tytułem reporeczenia zobowiązania pozwanego oraz wysokości reporeczenia. Ponadto przyjęcie przez Sąd I instancji, że Fundusz dokonał zapłaty na rzecz kredytodawcy poręczenia dopiero w dniu 19 maja 2015 r., gdy poręczenie wygasało z dniem 14 maja 2015 r., podczas gdy powód wykazał, w szczególności pismem Banku (...) S.A. z dnia 27 kwietnia 2015 r., które złożone zostało w Funduszu w dniu 28 kwietnia 2015 r., że wezwanie do wypłaty poręczenia nastąpiło w okresie obowiązywania umowy poręczenia;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. polegające na błędnym dokonaniu ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia poprzez przyjęcie, że spłata kwoty dochodzonej przez powoda dokonana została nie z

tego względu, że powód był za ten dług odpowiedzialny osobiście lub rzeczowo, lecz tylko w celu zwolnienia się z własnego zobowiązania wynikającego z umowy operacyjnej-reporęczenia z dnia 9 kwietnia 2013 r., w sytuacji gdy powód wykazał, że jako reporenczytel odpowiadał osobiście za dług pozwanego w części objętej reporenczeniem, zaś reporenczenie jest z kolei zobowiązaniem Banku (...) względem Funduszu i że w przypadku konieczności dokonania przez Fundusz wypłaty na rzecz banku kredytującego w związku z niespłaceniem przez kredytobiorcę poręczonego kredytu Bank (...) dokona na rzecz Funduszu wypłaty reporenczonej części;

- art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, w szczególności postanowień umowy operacyjnej-reporęczenia nr (...) z dnia 09 kwietnia 2013 r., z której wynika, że zobowiązanie powoda do wypłaty Pośrednikowi Finansowemu (Funduszowi) kwoty Jednostkowego Reporenczenia i tym samym przejście osobistej odpowiedzialności za zapłatę długu objętego zobowiązaniem Pośrednika Finansowego jako poręcziela kredytu udzielonego pozwanemu na rzecz powoda następowało w części wypłaconego reporenczenia;

3. naruszenie prawa materialnego tj.:

- art. 518 § 1 pkt 1 k.c. przez jego niezastosowanie w przedmiotowej sprawie, w sytuacji gdy spełnione zostały ku temu przesłanki tj. powód spłacił wierzyciela w części, płacił cudzy dług (dług pozwanego W. M.), za który odpowiedzialny był osobiście z tytułu reporenczenia zobowiązania pozwanego.

W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów, szerzej uzasadnionych, powód wnosil o zmianę skarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz 79.500,61 zł z odsetkami ustawowymi od 25 czerwca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r, oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Powód wnosil nadto o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

Powód w apelacji wniósł nadto o dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd odwoławczy dowodu z dokumentów w postaci :

1. załącznika nr 4 „Zasady Wypłaty Środków w Ramach Reporenczenia" oraz załącznika nr5 „Metryka Produktu Finansowego" do umowy operacyjnej-reporęczenia nr (...) z dnia 9 kwietnia 2013 r. na okoliczność ustalenia pomiędzy powodem (reporenczytelem) a (...) Sp. z o.o. (Pośrednikiem Finansowym - poręcziелеm) limitu reporenczenia zobowiązania pozwanego z tytułu umowy kredytu w rachunku bieżącym nr (...) w kwocie 79.500,61 zł, stanowiącej jednocześnie kwotę wypłaconego przez powoda reporenczenia objętego żądaniem pozwu oraz

2. wniosku o wypłatę reporenczenia z dnia 19 maja 2015 r. wraz z załącznikami na okoliczność zwrócenia się (...) Sp. z o.o. do powoda z wnioskiem o wypłatę reporenczenia w kwocie 79.500,61 zł i ziszczenia się przesłanek określonych w art. 4 ust. 3 umowy operacyjnej-reporęczenia z dnia 9 kwietnia 2013 r.

Powód uzasadniając złożenie na tym etapie procedowania wniosków dowodowych podał, że potrzeba ich powołania wynika już po wydaniu wyroku, dopiero po zapoznaniu się powoda z treścią uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji, skoro Sąd ten uznał zarzut pozwanego zgłoszony w sprzeczności od nakazu zapłaty, a mianowicie zarzut niewykazania zaistnienia warunków uprawniających „reporencziela" do wniesienia powództwa.

Uzasadniając zarzuty apelacyjne powód zakwestionował ustalenia Sądu pierwszej instancji jakoby dokonując wpłaty na rzecz (...) Sp. z o.o. w S. płacił cudzy dług, za który nie odpowiadał osobiście. Poręcziel znalazł się w sytuacji prawnej zaspokojonego wierzyciela, niezależnie od tego, czy i jaki wewnętrzny stosunek obligacyjny istniał wcześniej między nim a dłużnikiem głównym. Przypomniał, że powodowy bank i Fundusz są połączeni zobowiązaniem z tytułu umowy operacyjnej - reporenczenie z 9 kwietnia 2013 r. W ramach tej umowy, jako dłużnik osobisty Funduszu, Bank (...) w W. wypełnia rolę poręcziela zwrotnego względem Funduszu, który to w ramach swojej działalności poręcza za zobowiązania mikro, małych i średnich przedsiębiorstw, działających na terenie województwa (...). Z racji spłaty reporenczenia, powód wstąpił w prawa zaspokojonego wierzyciela z mocy samego prawa (art. 518 § 1 pkt 1 k.c.), nabywając spłaconą wierzytelność pod tytułem translatywnym.

Powód zakwestionował też stanowisko Sądu pierwszej instancji, że to na nim spoczywał w ogóle obowiązek wykazania, iż jego zobowiązanie się zaktualizowało w wyniku spełnienia określonych a koniecznych warunków formalnych. Prezentował stanowisko, że skoro zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne to oznacza, iż pozwany oprócz twierdzenia ze sprzeciwu, że Bank jako reporenczytel nie wykazał spełnienia warunków do wniesienia przeciwko niemu powództwa powinien takie swoje twierdzenia dowodowo wykazać. Kwestionował też wnioski Sądu pierwszej instancji, po ocenie umowy z 9.04.2013 r., jakoby spełniał własne zobowiązanie, nie płacił natomiast cudzego długu. Według powoda jego zobowiązanie jako Menadżera do wypłaty Funduszowi jako Pośrednikowi Finansowemu kwoty jednostkowego reporenczenia (zdefiniowanego w art. 1 ust. 1 pkt 10 umowy operacyjnej-reporenczenia) i następnie wypłata skutkuje przejściem osobistej odpowiedzialności za zapłatę długu objętego zobowiązaniem z Funduszu, jako poręcziela kredytu udzielonego pozwanemu, co wynika z treści art. 4 ust. 3 wskazanej umowy.

Powód zakwestionował nadto ustalenia i w konsekwencji wnioski Sądu pierwszej instancji, że w myśl § 4 ust. 4 umowy o udzielenie poręczenia, zobowiązanie z tytułu poręczenia wygasło z dniem 14 maja 2015 r. Twierdził, że zapłata dokonana przez (...) na rzecz kredytodawcy (Banku (...) S.A.) nastąpiła rzeczywiście dopiero w dniu 19 maja 2015 r., ale nastąpiło to na pismo z dnia 27 kwietnia 2015 r., którym to wskazany bank wezwał Fundusz do wypłaty poręczenia z tytułu zobowiązania pozwanego W. M. w kwocie 99.375,77 zł. Przedmiotowe pismo złożone zostało w Funduszu w dniu 28 kwietnia 2015 r., a zatem Bank (...) S.A. zwrócił się do Funduszu o wypłatę poręczenia w okresie obowiązywania umowy poręczenia.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacja powoda podlegała oddaleniu jako pozbawiona zasadności.

Przed przejściem do oceny apelacji, tytułem uwag ogólnych, Sąd odwoławczy już tylko krótko przypomina, że w obowiązującym systemie apelacji sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę nie jest związany przedstawionymi w apelacji zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go jedynie zarzuty naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, której nadano moc zasady prawnej). Sąd drugiej instancji ma przeto pełną swobodę jurysdykcyjną ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Oznacza to, że powinien naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wyknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia. Rzeczą sądu orzekającego jest zawsze ustalenie pełnej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Niewątpliwie za przedmiot dowodu uznaje się fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, zaś o tym zaś, które fakty są istotne dla rozstrzygnięcia, decyduje przedmiot postępowania w sprawie, a dokładniej przepisy mające do niego zastosowanie. To strona powodowa przedstawia w pozwie okoliczności, które jej zdaniem kreują dochodzone roszczenie. Przepis art. 382 k.p.c. stanowi, że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Sąd Apelacyjny ustalając istotne w płaszczyźnie wydanego wyroku fakty w niniejszej sprawie opierał się ostatecznie wyłącznie na materiale dowodowym zgromadzonym przed sądem pierwszej instancji. W tej sytuacji zasadność zarzutów apelacyjnych mogła zostać potwierdzona lub też nie jedynie poprzez prześledzenie toku rozumowania sądu pierwszej instancji i ustalenie czy było ono logiczne, zgodne z regułami doświadczenia życiowego, a ocena dowodów pełna. Dodać należy, że w sytuacji, gdy sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego (a taka sytuacja w tej sprawie wystąpiła) ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia pierwszoinstancyjnego, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia. Wówczas wywiązanie się z przewidzianego w art. 328 § 2 k.p.c. obowiązku wskazania w uzasadnieniu orzeczenia podstaw rozstrzygnięcia może nastąpić przez oświadczenie o akceptacji ustaleń faktycznych, a nawet ocen prawnych sądu pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2015 r., V CSK 270/14, LEX nr 1682218).

Uwzględniając powyższe uwagi wstępnie stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy, w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego ustalił istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w zaoficerowanym mu na tym etapie procedowania materiale dowodowym. Dokonując jego oceny Sąd nie naruszył reguł swobodnej oceny dowodów wyznaczonych treścią przepisu art. 233 k.p.c. , a w szczególności zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego . Ustalenia te i ich ocenę Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za swoje. W tej sytuacji nie ma potrzeby ponownego szczegółowego ich przytaczania. Sąd odwoławczy za poprawną uważa też dokonaną w sprawie kwalifikację prawną ustalonego stanu faktycznego .

Wobec zawartych w apelacji wniosków dowodowych w pierwszej kolejności należało odnieść się do nich. Sąd rozpoznający apelację od orzeczenia pierwszoinstancyjnego ma niewątpliwie uprawnienia merytoryczne, a zatem jest zobowiązany do przeprowadzenia oceny dowodów, dokonania ustaleń faktycznych i do ich subsumcji pod odpowiedni przepis prawa, nie oznacza to jednak, aby mógł prowadzić postępowanie dowodowe w sprawie bez jakichkolwiek ograniczeń. Zgodnie z art. 386§1 pkt 4 k.p.c. apelacja powinna zawierać w razie potrzeby ,powołanie nowych faktów i dowodów oraz wykazanie ,że ich powołanie przed sądem pierwszej instancji nie było możliwe albo ,że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Postawa skarżącego podlega dyskrecjonalnej ocenie sądu, stąd bezzasadne uchylanie się od powołania przed sądem pierwszej instancji określonych faktów i dowodów może zostać napiętnowane uznaniem odmowa uwzględnienia wniosku dowodowego. Formuła wymagania apelacji dotycząca nowości ma charakter fakultatywny i jest zharmonizowana z ujęciem redakcyjnym art. 381 k.p.c. Zasada dopuszczalności zgłoszenia przez stronę nowych faktów i dowodów w apelacji czy nawet w postępowaniu apelacyjnym, nakazuje sądowi drugiej instancji przeprowadzenie dowodów i uwzględnienie faktów, jeżeli opóźnienie w ich złożeniu zostało usprawiedliwione - nie zachodziła możliwość ich zgłoszenia już przed sądem pierwszej instancji, a potrzeba ich powołania wynikła później. Wyjątki od zasady przeprowadzania dowodów podyktowane zostały głównie dyscyplinowaniem stron i skłonieniem ich do przedstawiania całego, znanego materiału już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Samo istnienie wcześniejszej możliwości powołania określonych dowodów już przed sądem pierwszej instancji nie przesądza automatycznie o równoczesnym istnieniu już wówczas potrzeby powołania się na te dowody. Zasadniczo jednak sąd drugiej instancji powinien pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli potrzeba powołania danych dowodów istniała już przed sądem pierwszej instancji , a strona dane dowody mogła powołać . Przepis ten stwarza zatem jedynie możliwość dowodzenia okoliczności wyłącznie faktycznych, wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych.

Przenosząc te uwagi do sprawy Sąd Apelacyjny stwierdza ,że zawarte w apelacji wnioski dowodowe powoda dotyczyły - po pierwsze dowodów istniejących niewątpliwie już w toku procedowania przed Sądem Okręgowym ,a po drugie - dotyczyły faktów istotnych dla skonstruowania pełnej podstawy faktycznej sprawy . Wnioski dowodowe z apelacji dotyczyły dowodów z dokumentów : w postaci załączników do umowy reporeczenia z dnia 9.04.2013 r. oraz wniosku o reporeczenie z dnia 19 maja 2015 r. z załącznikami , czyli chodziło w istocie o dokumenty powstałe jeszcze przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie. W tym miejscu zasadne jest przypomnienie ,że Sąd pierwszej instancji wydał w sprawie nakaz zapłaty . W złożonym sprzeciwie pozwany m.in. zarzucił ,że powód nie wykazał zaistnienia w ogóle warunków uprawniających reporeczyciela do wniesienia przeciwko niemu powództwa. W reakcji na powyższe powód złożył pismo procesowe z dnia 3 sierpnia 2016 r. w którym odniósł się do obrony pozwanego oraz wyjaśnił kwestię rozbieżności kwoty żądanej w części wstępnej pozwu i określonej w jego uzasadnieniu. Powód nie zgłosił na tym etapie procesu żadnych wniosków dowodowych . W niniejszej sprawie odbyła się przed Sądem Okręgowym jedna rozprawa , w jej toku w dniu 4 listopada 2016 r. , pod nieobecność pozwanego ,powód złożył jedynie odpis umowy z 9 .04. 2013 r. w całości (załączony do pozwu odpis nie zawierał całej umowy), nadal nie zgłaszał nowych twierdzeń i dowodów. Powód w pozwie nie podał danych ani nie przedłożył dokumentów z których by wynikało czy , kiedy i w oparciu o jakie dokumenty Fundusz wystąpił do niego o wypłatę reporeczenia. W wyroku z dnia 24 kwietnia 2008 r. Sąd Najwyższy przyjął, że „potrzeba powołania nowego dowodu w postępowaniu apelacyjnym nie może być utożsamiana z niekorzystnym dla skarżącego rozstrzygnięciem sądu pierwszej instancji, którego nie przewidywał on, pozostając w błędnym przekonaniu o oczywistej słuszności swojego roszczenia. O istnieniu potrzeby powołania się na nowe fakty i dowody nie decyduje zapatrywanie strony lecz obiektywny stan rzeczy. Dlatego też strona, nie mogąc przewidzieć jakie okoliczności zaważą przy wydawaniu wyroku powinna przed sądem pierwszej instancji przytoczyć

wszystkie fakty i dowody na uzasadnienie pozwu lub występując w charakterze pozwanego na jego oddalenie. Jeżeli obowiązku tego z własnej winy poniechała nie może - jak czynił to skarżący w apelacji - powoływać się na istnienie okoliczności uzasadniających powołanie się przez nią w postępowaniu przed sądem apelacyjnym na nowe fakty i dowody” (wyrok Sądu Najwyższego o sygn. IV CNP 6/08, Legalis nr 125068). Podzielając powyższe stanowisko, wobec ustalonych okoliczności niniejszej sprawy, skoro powód powoływał nowe dowody jedynie z uwagi na treść i uzasadnienie wydanego orzeczenia, w ocenie Sąd odwoławczego nie wykazał zaistnienia przesłanek, które w myśl art. 368 pkt 4 k.p.c. by uzasadniały przeprowadzenie dowodów zawartych w apelacji tym bardziej, że chodziło o dowody z dokumentów będących w posiadaniu powoda. Powód w pozwie określając podstawę faktyczną roszczenia podał jedynie, że pozwany nie wywiązał się z zobowiązań względem kredytodawcy i nie dokonał spłaty kredytu, wobec tego poręczyciel pismem z dnia 27 kwietnia 2015 r. został wezwany do uregulowania należności pozwanego względem kredytującego banku. W reakcji na powyższe Fundusz dokonał w dniu 19 maja 2015 r. zapłaty na rzecz tego banku kwoty 99 375,77 zł tytułem realizacji umowy poręczenia. Powód z kolei w dniu 24 czerwca dokonał na rzecz poręczyciela pozwanego tj. Funduszu wypłaty reporeczenia w kwocie 79 500,61 zł. Skoro powód w pozwie nie podał nawet czy Fundusz złożył do niego wniosek o wypłatę reporeczenia, to jest oczywiste, iż nie podał żadnych innych danych wniosku takiego dotyczących. Nie uczynił tego też w terminie późniejszym, do daty zamknięcia rozprawy przed Sądem pierwszej instancji. Uwzględniając powyższe uzasadniona jest konkluzja, że zarówno możliwość, jak i potrzeba wniosków dowodowych zgłoszonych dopiero w apelacji, zachodziła niewątpliwie już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Uzasadniało to przyjęcie, że wnioski dowodowe powoda zgłoszone w apelacji są spóźnione i jako takie muszą zostać pominięte.

Co do zarzutów apelacyjnych: apelujący sformułował zarzuty naruszenia zarówno prawa materialnego, jak i procesowego. Niewątpliwie w takiej sytuacji w pierwszej kolejności sąd musi zawsze odnieść się do zarzutów obrazy prawa procesowego. Dopiero poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych umożliwi dokonanie, w oparciu o właściwe przepisy prawa materialnego, kwalifikacji prawnej sprawy.

Choć powód po pierwsze zarzucał błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy to w istocie zarzucał Sądowi pierwszej instancji, że ten dokonał błędnej subsumpcji poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych pod właściwe prawo materialne i w konsekwencji tego niesłusznie przyjął, że powód dokonał zapłaty własnego długu, a nie cudzego za który był odpowiedzialny osobiście. Do tak skonstruowanego zarzutu możliwe jest odniesienie się po sprawdzeniu ustalonej przez Sąd pierwszej instancji podstawy faktycznej, powyższe nastąpi pod ocenie procesowych zarzutów z apelacji powoda.

W pierwszym zarzucie z czterech zarzutów procesowych powód zarzucił naruszenie art. 231 k.p.c. przez przyjęcie, że powód nie wykazał faktu zaistnienia warunków do spełnienia zobowiązania o wypłatę reporeczenia, mimo istnienia ku temu dostatecznej podstawy w zebranych materiałach dowodowych, w szczególności w postaci potwierdzenia przelewu z dnia 24 czerwca 2015 r. potwierdzającego wypłatę przez powoda na rzecz Funduszu w dniu 24 czerwca 2015 r. kwoty 79.500,61 zł tytułem reporeczenia zobowiązania pozwanego wynikającego z umowy nr (...).

Odnosząc się do tak skonstruowanego zarzutu trzeba zacząć od tego, że procesem cywilnym rządzi reguła dowodzenia okoliczności faktycznych mających znaczenie dla rozstrzygnięcia. Ustawodawca dopuszcza jednak sięgnięcie po konstrukcję domniemania faktycznego lub domniemania prawnego. W przypadku domniemań wnioskuje się zazwyczaj o nieznaną przyczynę skutków ze znanej przyczyny. Orzeczenie sądu może być oparte na domniemaniu faktycznym (art. 231 k.p.c.) tylko wówczas, gdy domniemanie to stanowi wniosek logicznie wynikający z prawidłowo ustalonych faktów stanowiących jego przesłanki (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1998 r., II UKN 465/97, LEX nr 34488). Domniemanie, o którym mowa w art. 231 k.p.c. jest w istocie wnioskiem; rozumowanie sądu orzekającego, którego konstrukcja, w odniesieniu do poszczególnych powiązanych ze sobą faktów, w sposób określony w art. 231 k.p.c. podlega - co do jej przedstawienia w uzasadnieniu - regułom ustanowionym w art. 328 § 2 k.p.c., a więc zapewniający skontrolowanie prawidłowości zarówno co do ustalonych faktów, jak i wniosków z nich wynikających (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 582/00, LEX nr 1223573). Przenosząc takie rozumienie omawianej regulacji do sprawy Sąd odwoławczy stwierdza, że z faktu, iż powód dokonał wypłaty w dniu 24.06.2015 r. określonej kwoty na rzecz Funduszu, zaznaczając, że następuje to z tytułu reporeczenia

(...) W.M. , z podaniem oznaczenia numerowej umowy poręczenia pomiędzy Funduszem a (...) SA , nie wynika że zaistniały warunki do spełnienia przez powoda, jako odpowiedzialnego osobiście za dług pozwanego, określonego świadczenia pieniężnego. Z faktu zapłaty można wnioskować przecież również i to ,że powód płacił własny dług. Jeżeli na podstawie wyniku całej rozprawy, czyli wszystkich okoliczności sprawy, całego materiału procesowego, sąd poweźmie przekonanie, że strona nie zamierzała i nie zamierza zaprzeczyć istnieniu faktów przytoczonych przez stronę przeciwną, może zastosować art. 230 k.p.c. W niniejszej sprawie taka sytuacja też nie zaistniała . Sąd odwoławczy w konsekwencji nie podziela zasadności przedstawionego wyżej zarzutu procesowego powoda jakoby Sąd Okręgowy naruszył art. 231 k.p.c. przez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie.

W drugim zarzucie procesowym powód zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 232 k.p.c. co miało być spowodowane przyjęciem przez Sąd , że powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodzi skutki prawne. Sąd Okręgowy miał zarzucić powodowi ,że nie wykazał zaistnienia nawet warunków formalnych określonych w artykule 4,3 i 5.1 umowy operacyjnej z dnia 9 kwietnia 2013 r. co by uzasadniało w ogóle uruchomienie reporeczenia . Powód skutecznie nie złożył w toku procesu wypełnionego wniosku Funduszu o wypłatę reporeczenia i dokumentów, które by świadczyły o zaistnieniu warunków do spełniania zobowiązania przez powoda (w tym załączników - nr 4 , nr 5 i nr 8, por. k. 144).

W procesie cywilnym obowiązuje niewątpliwie zasada równości stron, która wymaga, żeby każda strona miała możliwość twierdzenia i replikowania na twierdzenia i wnioski drugiej strony. Strona powodowa kierując określone roszczenie przeciwko pozwanemu niewątpliwie subiektywnie przytacza jego podstawę faktyczną (art. 187 § 1 k.p.c.). Przytoczone fakty są jednakże przedmiotem dowodu, jeżeli z punktu widzenia prawa materialnego mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Z kolei pozwany, przeciwnik tej strony, przytacza fakty uzasadniające jego zarzuty przeciwko temu roszczeniu. Dowodzenie tych faktów jest obowiązkiem samych stron (art. 6 k.c., art. 3, 126 § 1 pkt 3, art. 187 § 1 pkt 2, art. 232 zd. pierwsze i in. k.p.c.). Z treści podanej w pozwie podstawy faktycznej oraz umów załączonych do pozwu , a mianowicie z 16 lutego 2012 r. kredytu w rachunku bieżącym W. M. z (...) SA w W. , z dnia 14 lutego 2014 r. o udzielenie poręczenia i poręczenia oraz umowy operacyjnej - reporeczenia z dnia 9 kwietnia 2013 r. oraz dwóch dokumentów w postaci -przelewu z rachunku z 19 maja 2015 r. i wpływu na rachunek z dnia 24 czerwca 2015 r. nie wynika , wbrew zarzutom z apelacji by powód wykazał w ogóle zaistnienie warunków do uruchomienia reporeczenia. Sąd pierwszej instancji zasadnie przeto ocenił, że powód zaistnienia przesłanek z pkt 4 umowy operacyjnej nie wykazał. W umowie poręczenia z 14 lutego 2014 r. zawartej pomiędzy (...) SA , a (...) sp. z o.o. w S. (dalej określanego też jako Fundusz) strony postanawiając ,że poręczenie jest terminowe i ważne do dnia 15 maja 2015 r. (§ 5) , z zastrzeżeniem sytuacji gdy oświadczenie kredytodawcy zawierające wezwanie do Funduszu do wykonania poręczenia dotarło przed upływem tego terminu. Bank kredytujący wezwanie takie skierował do Funduszu 27 kwietnia 2015 r., przy czym pismo do Funduszu wpłynęło 28 kwietnia 2015 r. (k. 78). Fundusz następnie wzywał W. M. pismem z dnia 20 maja 2015 r. do zapłaty kwoty zapłaconej bankowi z tytułu poręczenia (k. 75). Kolejne wezwanie skierowane do W. M. jest z dnia 30 lipca 2015 r. (k. 77) , następne z 13 października 2015 r. , z informacją o wypełnieniu weksla na kwotę 102 577,77zł i żądaniem jego wykupu w dniu 21 października 2015r. (k. 74). Z kolei w umowie o udzielenie poręczenia zawartej pomiędzy Funduszem , a W. M. strony umówiły się ,że Fundusz zawrze umowę poręczenia z (...) SA czyli bankiem kredytującym M. terminowe poręczenie ,które wygaśnie z dniem 14 maja 2015 r. Umowa nie zawiera zapisów podobnych do zawartych §8 umowy poręczenia opisanych wyżej. Oznacza to ,że Fundusz zobowiązał się wobec kredytobiorcy ,że poręczy udzielony mu kredyt , z tym iż poręczenie mogło być realizowane do 14 maja 2015 .Umowa nie zawierała zastrzeżenia ,że decydująca jest data wpłynięcia wezwania od kredytodawcy do Funduszu o realizację poręczenia. Wobec takiej rozbieżnej treści umów - o udzielenie poręczenia i poręczenia uzasadniona była ocena Sądu Okręgowego ,iż Fundusz dokonał zapłaty już po upływie terminu w jakim umówił się z kredytobiorcą ,że poręczenie może być realizowane. Odmienne w tym zakresie stanowisko powoda , pomijające treść umowy o udzielenie poręczenia , bez jakiegokolwiek argumentacji , z odwołaniem się tylko do umowy poręczenia ,nie zasługuje na podzielenie. Co zresztą istotne powód uznając ,że w terminie realizował swoje obowiązki poręczyciela w żaden sposób nie odniósł się do treści umowy o udzielenie poręczenia będącej przecież przedmiotem oceny Sądu pierwszej instancji, innymi słowy oceny tej nie zanegował jako nietrafnej.

W trzecim zarzucie procesowym powód wskazywał naruszenie przepisów art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. Powyższe miało polegać na błędnym dokonaniu ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia przez przyjęcie, że spłata kwoty dochodzonej przez powoda dokonana została nie z tego względu, że był on za ten dług odpowiedzialny osobiście lecz tylko w celu zwolnienia się z własnego zobowiązania wynikającego z umowy operacyjnej-reporęczenia . Powód przekonywał ,że wykazał, iż jako reporczyiciel odpowiadał osobiście za dług pozwanego w części objętej reporczeniem, a reporczenie jest z kolei zobowiązaniem Banku (...) względem Funduszu i w przypadku konieczności dokonania przez Fundusz wypłaty na rzecz banku kredytującego (w związku z niespłaceniem przez kredytobiorcę poręczonego kredytu) Bank (...) dokona na rzecz Funduszu wypłaty reporczonej części. Chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. "przez dokonanie ustaleń sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym". Tak uzasadniony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. opiera się w zasadzie na nieporozumieniu. Stosownie do art. 233 § 1 k.p.c. sąd pierwszej instancji ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, przy czym winien to jednak czynić na podstawie wszechstronnego rozważenia całego zebranego materiału dowodowego. Sprawdzianem tego, czy sąd należycie wykonał obowiązek wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego jest uzasadnienie orzeczenia, w którym zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. winien się on m.in. wypowiedzieć, co do faktów, które uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodem odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wydanego w sprawie wyroku przytoczył fakty istotne w płaszczyźnie faktycznej rozstrzygnięcia merytorycznego , wskazał przy tym dowody na których się oparł, podał i te ,które jawiły się w sprawie jako potrzebne a nie zostały Sądowni zaoferowane. Oznacza to ,że trzeci zarzut procesowy z apelacji pozwanego nie był również uzasadniony.

W ostatnim zarzucie procesowym powód ponownie zarzucił naruszenie art. 233 k.p.c. co miało polegać na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału,a mianowicie postanowień umowy operacyjnej-reporęczenia .Powód przekonywał ,że z samej umowy wynika jego zobowiązanie do wypłaty Funduszowi kwoty reporczenia i przejście osobistej odpowiedzialności za zapłatę długu objętego zobowiązaniem Funduszu ,jako poręcziela kredytu udzielonego pozwanemu ,na jego rzecz w części wypłaconego reporczenia.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiazaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Powód zarzucał Sądowni ,że jego uchybienie regułom prawidłowej oceny dowodów polegało na zaniechaniu oceny części z zaoferowanych dowodów , a mianowicie umowy operacyjnej- reporczenia. Zaniechanie oceny zapisów tej umowy miało skutkować błędnymi ustaleniami faktycznymi , a mianowicie przyjęciem ,że z treści tej umowy nie wynika ,iż powodowy bank wypłacając Funduszowi kwotę reporczenia przejął osobistą odpowiedzialność w części wypłaconego reporczenia. Sąd pierwszej instancji w istocie oceniając zebrane w sprawie dowody zarzucił powodowi ,że ten nie wykazał spełnienia warunków formalnych z umowy operacyjnej dla uruchomienia w ogóle limitu reporczenia. Wobec pominięcia wniosków dowodowych zawartych w apelacji ta ocena Sądu Okręgowego musi zostać podzielona

jako właściwa. Sąd pierwszej instancji dokonał oceny samej umowy reporeczenia, do tej kwestii Sąd odwoławczy wróci w dalszej części uzasadnienia. Tak więc zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez brak oceny całości materiału dowodowego nie okazał się trafny. Powód zakwestionował nadto stanowisko Sądu pierwszej instancji, że to na nim spoczywał w ogóle obowiązek wykazania, iż jego zobowiązanie się zaktualizowało w wyniku spełnienia określonych a koniecznych warunków formalnych. Prezentował stanowisko, że skoro zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne to oznacza, iż pozwany oprócz twierdzenia ze sprzeciwu, że Bank jako reporeczyciel nie wykazał spełnienia warunków do wniesienia przeciwko niemu powództwa powinien takie swoje twierdzenia dowodowo wykazać. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że pozwany nie zarzucał, iż nie zaistniały warunki do wypłaty przez powoda reporeczenia - jak ten wskazuje w apelacji - lecz podnosił brak wykazania przez reporeczyciela podstaw do kierowania wobec niego w zaistniałej sytuacji pozwu o zapłatę (por. k.93 akt). Stanowisko powoda, że to pozwany ma wykazać, iż reporeczyciel mógł wnieść pozew, czyli wykazać, że spłacał cudzy dług za który odpowiadał osobiście, jest oczywiście błędne. Pozwany nie negował faktu, że powód dokonał z tytułu reporeczenia zapłaty określonej kwoty na rzecz Funduszu. Jednak dołączony do pozwu dokument w postaci kserokopii polecenia przelewu z 24 czerwca 2015 r. (k. 20) nie dowodzi, że powód zapłaty dokonywał jako odpowiedzialny osobiście za dług osoby trzeciej - pozwanego. Samo twierdzenie, że powód Bank (...) w W. nie dokonałby wypłaty na rzecz Funduszu reporeczenia gdyby nie spełniły się konieczne przesłanki dla takiej czynności, bez wykazania ich zaistnienia, jest niewystarczające. Uzasadniając zarzuty apelacyjne powód kwestionował więc ustalenia Sądu pierwszej instancji jakoby dokonując wpłaty na rzecz (...) Sp. z o.o. w S. płacił cudzy dług, za który nie odpowiadał osobiście. Powód wskazywał, że poręczyciel znajduje się w sytuacji prawnej zaspokojonego wierzyciela, niezależnie od tego, czy i jaki wewnętrzny stosunek obligacyjny istniał wcześniej między nim a dłużnikiem głównym. Niesporne w sprawie jest jednak to, że poręczycielem pozwanego był Fundusz. Powód twierdził, że w ramach umowy operacyjnej-reporeczenia z 9 kwietnia 2013 r., jako dłużnik osobisty Funduszu, wypełniał rolę poręczyciela zwrotnego względem Funduszu, który to w ramach swojej działalności poręcza za zobowiązania mikro, małych i średnich przedsiębiorstw, działających na terenie województwa (...). Już tylko racji spłaty reporeczenia wstąpił w prawa zaspokojonego wierzyciela z mocy samego prawa (art. 518 § 1 pkt 1 k.c.). Kwestionował konsekwentnie wnioski Sądu pierwszej instancji, po ocenie umowy z 9.04.2013 r., jakoby spełniał własne zobowiązanie, nie płacił natomiast cudzego długu. Według powoda jego zobowiązanie jako Menadżera do wypłaty Funduszowi jako Pośrednikowi Finansowemu kwoty jednostkowego reporeczenia (zdefiniowanego w art. 1 ust. 1 pkt 10 umowy operacyjnej-reporeczenia) i następnie wypłata skutkuje przejściem osobistej odpowiedzialności za zapłatę długu objętego zobowiązaniem z Funduszu na niego.

Dla wzmocnienia swojej argumentacji apelujący powód odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz konkretnego orzeczenia sądu powszechnego. W pierwszym z przywołanych orzeczeń Sądu Najwyższego, a mianowicie w wyroku z 15.12. 2000r. (sygn.akt IV CKN 197/00) Sąd zajmował się kwestią czy poręczycielowi, który przejął dług główny i zaspokoił wierzyciela przysługuje z mocy samej ustawy roszczenie zwrotne w stosunku do poprzedniego dłużnika udzielając w tym zakresie odpowiedzi negatywnej. Przy okazji rozpatrywania tej podstawowej w sprawie kwestii stwierdził, co przecież nie budzi wątpliwości, że jeżeli poręczyciel zaspokoi wierzyciela, to dług główny jeszcze nie wygasa, albowiem poręczyciel wstępuje z mocy art. 518 § 1 pkt 1 k.c. w prawa zaspokojonego wierzyciela do wysokości spełnionego zamiast dłużnika świadczenia. Sąd Najwyższy dodał, że przepis art. 178 kodeksu zobowiązań przewidywał możliwość umownego podstawienia w prawa wierzyciela. W kodeksie cywilnym nie ma odpowiednika dawnego art. 178 kodeksu zobowiązań, ale możliwość podstawienia, które w istocie swej jest formą przelewu wierzytelności, wynika, z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.).

W niniejszej sprawie kwestią sporną między stronami było to czy powód był poręczycielem pozwanego czy też z innego tytułu odpowiadał, w tym osobiście, za zapłatę jego długów. Sąd pierwszej instancji uznał, że powód dowodowo nie wykazał, że płacił dług pozwanego za który odpowiadał osobiście. Powód nie twierdził przy tym by doszło do przelewu wierzytelności przez poręczyciela - Fundusz- na jego rzecz. Nie powoływał się też na to by podstawą jego roszczeń były przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Powód twierdził wyłącznie, że z racji już tylko spłaty reporeczenia wstąpił w prawa zaspokojonego wierzyciela z mocy samego prawa, w oparciu o art. 518 § 1 pkt 1 k.c., nabywając spłaconą wierzytelność pod tytułem translatywnym. Powód w tym miejscu, dla wzmocnienia swojej argumentacji, odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24.07.2008 r. (sygn.IV CSK 164/08). W przywołanej sprawie Sąd Najwyższy zajmował się z kolei kwestią przedawnienia roszczeń osoby trzeciej nabytych na podstawie art. 518 § 1 pkt 1 k.c. Przy tej okazji stwierdził jedynie, że skoro nowy wierzyciel kontynuuje ten sam jurydycznie stosunek obligacyjny do czasu uzyskania świadczenia od dłużnika, czyli wstępuje w sytuację prawną wierzyciela wobec dłużnika, to nabywa roszczenie z takim ograniczonym terminem przedawnienia, jaki - po odliczeniu okresu, który do tego czasu upłynął - pozostawał dotychczasowemu wierzycielowi do dochodzenia roszczenia od dłużnika. Przywołane orzeczenie w żaden sposób nie wzmacnia stanowiska prawnego powoda, że był on odpowiedzialny osobiście za dług pozwanego. Co do przywołanej w apelacji sprawy Sądu Okręgowego w Szczecinie: jest ona o tyle odmienna, że pozwany w tamtej sprawie prezentował całkowicie odmienną od pozwanego W. M. obronę przed roszczeniami Banku (...) w W.. Sąd oczywiste jest - pomijając w tym miejscu brak związania co do zasady rozstrzygnięciem wydanym w innej sprawie, że i kwalifikacja prawna sprawy mogła być odmienna. Reasumując: przywołane przez powoda orzeczenia w żaden sposób nie wzmacniały jego argumentacji prawnej, że jest on podmiotem, który był odpowiedzialny osobiście za spełnienie świadczenia pozwanego kredytobiorcy.

Świadczenie może spełnić nie tylko dłużnik, lecz także osoba trzecia. Jeżeli to ona wykonała zobowiązanie, dłużnik zostaje zwolniony, a zatem odnosi korzyść z majątku osoby trzeciej. Korzyść tę może usprawiedliwiać stosunek, jaki istniał pomiędzy dłużnikiem, a osobą trzecią. Każda osoba może skutecznie spełnić świadczenie pieniężne za dłużnika, ale tylko podmioty wymienione enumeratywnie w art. 518 §1 k.c. wstąpią w miejsce zaspokojonego wierzyciela. Natomiast osoba niewskazana w przywołanym wyżej przepisie kodeksu cywilnego spełniająca świadczenie za dłużnika, może dochodzić od niego zwrotu zapłaconej kwoty na podstawie przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia. By móc z mocy prawa (ex lege) wstąpić w pozycję zaspokojonego wierzyciela (nabyć wierzytelność) do wysokości dokonanej zapłaty spłata musi dotyczyć cudzego długu, za który osoba trzecia odpowiada, a więc nie może dotyczyć własnego długu osoby spłacającej. Odpowiedzialność wobec wierzyciela spoczywać niewątpliwie może nie tylko na dłużniku, ale także na osobach, które w celu realizacji wierzytelności stanowiły zabezpieczenia. W szczególności odpowiedzialność wobec wierzyciela ponosi poręczyciel (spłaca on formalnie dług własny, ale materialnie cudzy), który spłacając wierzyciela wstępuje w jego miejsce i nabywa spłaconą wierzytelność i dzięki temu staje się wierzycielem dłużnika głównego. W rozpoznawanej sprawie był nim niewątpliwie Fundusz, który po zapłacie na rzecz banku kredytującego pozwanego 3-krotnie, ostatnio pismem z 13 października 2015 r. wzywał W. M. jako swojego dłużnika do zapłaty. Niesporne jest, że powodowy bank przedsądowo pozwanego do zapłaty jakiegokolwiek kwoty nie wzywał.

Reasumując: wstąpienie osoby trzeciej w prawa wierzyciela może być skutkiem umowy zawartej z wierzycielem lub dotychczasowym dłużnikiem albo nastąpić z mocy ustawy. Powód niezmiennie jako podstawę swojego roszczenia wskazywał art. 518§1 pkt 1k.c.

W apelacji powód zarzucał Sądowi pierwszej instancji naruszenie wskazanego przepisu poprzez jego niezastosowanie w sprawie, w sytuacji gdy w jego ocenie spełnione zostały ku temu przesłanki, tj. spłacił wierzyciela w części, spłacił cudzy dług, tj. dług pozwanego W. M., za który odpowiedzialny był osobiście z tytułu reporeczenia zobowiązania pozwanego. Tak skonstruowany zarzut, w ustalonym stanie faktycznym, zważywszy na uwagi dotyczące rozumienia art. 518 §1 pkt 1 k.c. poczynione wyżej, nie zasługuje na podzielenie. Niewątpliwie ustawowy zwrot z art. 518 §1 pkt 1 k.c. mówiący o zapłacie cudzego długu za który osoba trzecia odpowiedzialna jest osobiście nie jest jasny do wyłożenia. Co do sposobu zdefiniowania pojęcia „dłużnik osobisty” w uchwale z 8 sierpnia 2012 r., III CZP 42/12 (OSNC 2013, nr 3, poz. 30) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że jest ono związane z zasadą odpowiedzialności za dług i ma zastosowanie do osoby, która odpowiada za niego całym swoim majątkiem, w opozycji do „dłużnika rzeczowego”, który odpowiada za dług z ograniczeniem do konkretnej rzeczy. Istota poręczenia polega na zaciągnięciu wobec wierzyciela innego dłużnika (zobowiązania głównego) dodatkowego zobowiązania do spełnienia świadczenia z tego zobowiązania na wypadek, gdyby pierwszy dłużnik zobowiązania nie wykonał. Poręczyciel zaciąga w związku z tym własne zobowiązanie,

odrębne wprawdzie od zobowiązania głównego, ale zależne od jego istnienia. Wykonanie przez poręczyciela jego własnego zobowiązania prowadzi do spłaty długu głównego. O ile ten dług bywa nazywany „cudzym”, to wyłącznie dla podkreślenia, że pierwotnie dotyczy on innej osoby niż poręczyciel i wywodzi się z innego, samodzielnego źródła, którym oczywiście nie jest umowa poręczenia. Poręczenie rodzi osobistą odpowiedzialność poręczyciela, gdyż dochodzenie jego odpowiedzialności za zobowiązanie, za które poręczył może dotknąć wszystkich składników jego majątku (postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2016-09-09, V CSK 30/16, Legalis nr 1514823). Kodeks cywilny nie mówi o szczególnych rodzajach poręczenia ,ale ich dopuszczalność nie może być kwestionowana. Wymienić tu można podporęczenie , w umowie tej podporęczyciel zobowiązuje się wobec wierzyciela ,że poręczyciel wykona swe zobowiązanie. Podporęczyciel odpowiada zatem za dług poręczyciela. Zobowiązanie podporęczyciela staje się aktualne dopiero wówczas ,gdy poręczyciel nie wykona swojego zobowiązania. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie występuje , a powód nie wykazał ,że odpowiadał osobiście za dług pozwanego .

Tak więc w ustalonym przez Sąd pierwszej instancji stanie faktycznym , na podstawie zaofiarowanych mu w stosownym czasie dowodów , nie wynika by powód płacąc kwotę 79 500 ,61 zł na rzecz Funduszu czynił to jako odpowiedzialny osobiście za dług pozwanego wobec kredytującego go banku .Z poczynionych ustaleń faktycznych nie wynika rzeczywiście nawet to by były e spełnione warunki dla uruchomienia płatności kwoty z tytułu reporęczenia. Poza tym jest niesporne, że poręczyciel pozwanego - Fundusz - udzielił poręczenia terminowego .Jak to prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy Fundusz zobowiązany był do wykonania poręczenia jedynie do dnia 14 maja 2015 r., z tym dniem jego zobowiązanie z tytułu poręczenia wygasło. W takiej sytuacji wykonanie przez poręczyciela zobowiązania może stanowić nienależne świadczenie .W takiej sytuacji trzeba przyjąć , że zapłata nie nastąpiła w celu umorzenia cudzego długu, za który poręczyciel odpowiadał osobiście .

W konsekwencji takich ustaleń ,w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji nie naruszył też prawa materialnego wskazanego w punkcie trzecim zarzutów apelacyjnych.

Tytułem pewnej refleksji dodać można, że pozwany - tzw. mały przedsiębiorca ,do którego ostatecznie skierowane było wsparcie w ramach incjatywy JEREMIE, w istocie w tej chwili jest w takiej sytuacji ,że roszczenie w stosunku do niego wynikające z jednej umowy kredytowej zgłasza kilka podmiotów, a mianowicie oprócz powoda również bank kredytujący .Z treści pisma tegoż banku do Funduszu z dnia 27 kwietnia 2015 r. (k.78-79) wynika, że (...) SA w dniu 20 lutego 2015 r. wystawił przeciwko W. M. bakowy tytuł egzekucyjny ,który postanowieniem sądu z dnia 16 marca 2015 r. został zaopatrzony w klauzulę wykonalności. Następnie egzekwujący bank jako wierzyciel w dniu 10 kwietnia 2015 r. skierował powyższy tytuł wykonawczy do egzekucji komorniczej (przy określeniu wartości samej należności głównej na kwotę 141 964,38 zł.). Nadto jeszcze w październiku 2015 r. poręczyciel - Fundusz - domagał się od W. M. by ten wykupił weksel wystawiony na kwotę 102 577,77 zł. (a stanowiący zabezpieczenie umowy o zawarcie poręczenia).

W podsumowaniu Sąd Apelacyjny stwierdza , że dzieląc ustalenia i wnioski Sądu pierwszej instancji, uwzględniając własne ustalenia i rozważania poczynione wyżej, i oceniając zarzuty z apelacji powoda jako nieuzasadnione , wniesioną w niniejszej sprawie apelację , na podstawie art. 385 k.p.c. , oddalił jako pozbawioną zasadności.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł mając na uwadze jego wynik , w oparciu o art. 98 §1 i §3 w zw. z art. 108 §1 k.p.c. , z uwzględnieniem przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 , z późn.zm.) -§2 u.6) w zw. z §10 u.1 pkt 2 . Na koszty pozwanego w postępowaniu apelacyjnym składało się wynagrodzenie jego profesjonalnego pełnomocnika procesowego w osobie adwokata (pkt II wyroku).

Agnieszka Sołtyka Dariusz Ryszał Mirosława Gołuńska